Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Niedziela, dnia 29 czerwca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086 | Nr 174

De Nicola ponownie wybrany prezydentem

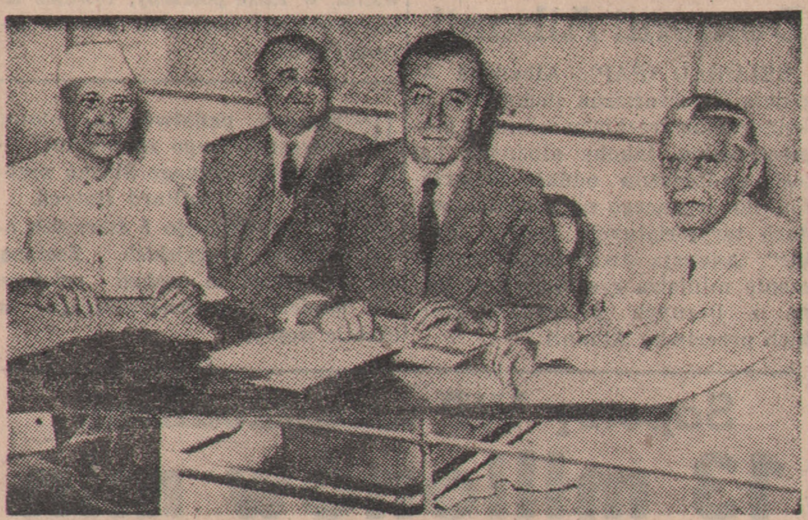
Udaje się on jednak na krótki wypoczynek

RZYM (PAP). Zgromadzenie Narodowe wybrało we czwartek de Nicola powtórnie na prezydenta Republiki. Otrzymał on 405 głosów na 431 głosujących. Natychmiast po głosowaniu przewodniczący Zgromadzenia udał się do pałacu prezydenta by zawiadomić go o wyniku głosowania. Prezydent zgodził się pozostać na swoim stanowisku. Na skutek złego stanu zdrowia de Nicola udaje się jednak na krótki wypoczynek do swego majątku pod Neapolem.

Odznaczenie Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP). Generał Eisenhower otrzymał najwyższą odznakę honorową marynarki USA za swe wyjątkowe zasługi

Ludźe odpowiedzialni za losy Indii



Plan podziału Indii wszedł obecnie w stadium realizacji. Część kraju zamieszkała w swej większości przez Hindusów, będzie nosiła nazwę Hindustanu, a część zamieszkała przez Muzułmanów — nazwę Pakistanu. Zamieszczamy dziś zdjęcie z posiedzenia w New Delhi, na którym przywódcy Indii zaakceptowali plan brytyjski. Od lewej do prawej: Pandit Nehru, lord Ismay (doradca wicekróla), wicekról Indii lord Mountbatten i przywódca Muzułmanów Jinnah

Groźna sytuacja strajkowa w Ameryce

WASZYNGTON (obsł. wł.) Fala strajków protestacyjnych, w związku z przyjętą przez Kongres ustawą antyrobotniczą — wzrasta. Strajk spowodował ogółem zamknięcie 1.000 kopalń oraz wiele stalowni i hut żelaza. Liczba strajkujących górników i pracowników stoczni przekracza 750.000.

Protest Francji

przeciw działalności Abd el Krima w Egipcie

PARYŻ (PAP). Ambasador francuski w Kairze, Arvengas wręczył rządowi egipskiemu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko działalności politycznej, prowadzonej w Egipcie przez Abd el Krima. Szereg enuncjacji Abd el Krima wobec przedstawicieli prasy nadaje pobytowi wodza Rifenów określony charakter polityczny — stwierdza nota francuska.

Zaciekłe walki na Krecie

Działalność partyzantów przybiera na sile

BELGRAD (PAP). Jak wynika z wiadomości napływających z Grecji zaciekłe walki toczą się na Krecie, gdzie armia demokratyczna posługuje się zdobytą bronią ciężkiego kalibru. Ostre boje toczą się również w Grecji środkowej, gdzie akcja partyzancka rozszerzyła się i objęła wyżynę Helikon. Zanotowano szereg napadów partyzanckich na oddziały rządowe w Tracji. W Macedonii Egejskiej Armia Demokratyczna zajęła 2 wsie.

Dziennik „Elefteria" donosi, że Rada Polityczna w Grecji przyjęła delegację posłów z Grecji środkowej, którzy oświadczyli, iż po nieudanych akcjach wojsk rządowych, działalność partyzantów jeszcze bardziej się wzmogła.

Komendant Peloponezu, w związku z rozpoczęciem operacji przeciwko partyzantom, zabronił ludności pod karą śmierci wszelkich ruchów na terenach objętych akcją.

Rozmowy w sprawie planu Marshalla rozpoczęte

PARYŻ (obsł. wł.) Ministrowie Bevin, Bidault i Mołotow rozpoczęli obrady nad amerykańską propozycją pomocy gospodarczej. Konferencji przewodniczy min. Bidault, któremu min. Mołotow tuż po przyjeździe do Paryża złożył krótką wizytę. Część delegacji brytyjskiej przyleciała do Paryża już w czwartek wieczorem, zaś min. Bevin przybył wczoraj przed rozpoczęciem konferencji. W kołach politycznych przypuszczają, że min. Bevin przede wszystkim poinformuje pozostałych ministrów o treści rozmów członków rządu brytyjskiego z amerykańskim min. gospodarki Claytonem w Londynie.



Bevin, Molotow, Bidault

LONDYN (PAP). Prasa londyńska opublikowała oświadczenie amerykańskiego ministra finansów Snydera, który — jak wiadomo — zakomunikował, że plan Marshalla nie zawiera żadnych zobowiązań Stanów Zjednoczonych w sprawie pomocy dla Europy.

„Dailly Express" w korespondencji z Waszyngtonu donosi, że Snyder wywołał zamęt w amerykańskim Departamencie Stanu.

Oświadczenie Snydera wywołało zamęt w amerykańskim Departamencie Stanu

„Times" podaje z Waszyngtonu, że oświadczenie Snydera jest przedmiotem żywej dyskusji w amerykańskich kołach politycznych. „Daily Worker" podkreśla, że Snyder bez ogródek podkreślił, że plan Marshalla nie zawiera żadnej oferty, ani żadnego zobowiązania Stanów Zjednoczonych w sprawie pomocy gospodarczej dla Europy.

WASZYNGTON (obsł. wł.) Ambasador brytyjski w Stan. Zjedn. oświadczył na temat planu Marshalla co następuje: W. Brytania zawsze popierała plan odbudowy podobny do tego, jaki ogłosił min. Marshall i gdyby nie była tak zbiedniała przez wojnę, to napewno mogłaby wykazać jeszcze większą aktywność w realizacji planu.

Ponadto na temat konferencji paryskiej wypowiedział się również ambasador Stan. Zjedn. w Londynie — Douglas, stwierdzając, że decyzja Związku Radzieckiego wzięcia udziału w rozmowach paryskich, jest bardzo cenna i zwiększa szanse dojścia do porozumienia co do potrzeb Europy.

Dalszy ciąg sesji budżetowej Sejmu

Sprawa oświadczenia posła Mikołajczyka będzie skierowana do sądu honorowego

WARSZAWA (PR). Posiedzenie poranne wypełniły przemówienia ministrów, którzy odpowiadali na zagadnienia wysunięte przez posłów. Wicemarsz. Barcikowski w zastępstwie marsz. Kowalskiego odczytał pismo Min. Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie zarzutów wysuniętych przez posła PSL — Mikołajczyka. Żaden z zarzutów prezesa PSL — stwierdza pismo — nie odpowiada prawdzie. Następnie wicemarszałek odczytał pismo gen. Paszkiewicza, który w związku z oświadczeniem posła Mikołajczyka, zwraca się do marszałka Sejmu z prośbą o oddanie sprawy do sądu honorowego.

Z kolei pos. Kliszko złożył oświadczenie potępiające metody zastosowane w debacie przez posłów PSL.

Na zagadnienia wysunięte przez posłów odpowiadali min. rolnictwa Dąb-Kocioł, wicemin. sprawiedliwości Chajn oraz min. skarbu — Dąbrowski.

Na posiedzeniu popołudniowym głos zabrał pos. Wyrzykowski. W chwili gdy oddajemy numer do druku przemawia premier Cyrankiewicz.

Siedziba ONZ uzyskała prawo eksterytorialności

NOWY JORK (Obsł. wł.) Sekretarz gen. ONZ Trygve Lie podpisał z amerykańskim min. spraw zagr. Marshallem umowę, na mocy której tymczasowa siedziba ONZ w Lake Success pod Nowym Jorkiem uzyskała prawo eksterytorialności.

Na mocy umowy, policja amerykańska nie będzie miała prawa wstępu na teren siedziby ONZ. Ustawa ta musi być jeszcze zatwierdzona przez Kongres.

Bomba w Mediolanie

RZYM (PAP). W składach wojskowych w Mediolanie wybuchła bomba, zabijając 2 osoby i raniąc kilkanaście. Wybuch wywołał panikę w dzielnicy miasta przyległej do składów.

Policja wolnego miasta Triestu



Na zdjęciu moment z ćwiczeń policji wolnego miasta Triestu, pozostającej pod dowództwem oficerów wojsk sojuszniczych. Umundurowania policji wzorowane są na policji londyńskiej

Strajki we Francji trwają

Czy rząd francuski zgodzi się na kompromisowy projekt?

PARYŻ (obsł. wł.) Sytuacja strajkowa we Francji na razie nie uległa jeszcze żadnym zmianom, gdyż rząd nie uznał kompromisu zawartego ze związkami zawodowymi przez ministra przemysłu. Sprawa będzie dziś ponownie tematem obrad rządu a po południu wznowione będą pertraktacje z górnikami. Kompromis przewiduje skrócenie czasu pracy oraz premie produkcyjne w wysokości 60 franków. Ogółem strajkuje 250.000 górników francuskich. Na razie udało się zlikwidować 2 strajki w magazynach paryskich i toczą się rozmowy z personelem bankowym. Strajk w przemyśle tekstylnym i samochodowym trwa. Ponadto nowymi konfliktami grozi sytuacja w przemyśle tytoniowym.

Turecko-amerykański układ podpisany zostanie w Ankarze — Wizytacja portów czarnomorskich

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Ankary, że w najbliższych dniach zostanie podpisany układ, dotyczący pomocy amerykańskiej dla Turcji. Układ podpisze turecki minister spraw zagranicznych i poseł amerykański w Ankarze — Wilson.

Dziennik turecki „Watang" donosi, że eskadra amerykańska pod dowództwem kontradmirała Hermana przybędzie do Turcji dla zbadania portów wybrzeża czarnomorskiego

Protest Bułgarii do Rady Bezpieczeństwa

Prowokacje na granicy bułgarskiej

Grecy przystąpili do wysiedlania Bułgarów

SOFIA (PAP). Jak oświadczają czynniki miarodajne, ostatnio na granicy grecko-bułgarskiej wzmogła się działalność prowokacyjna, ze strony greckiej, mająca na celu wywołanie sztucznego napięcia. Oddziały greckie dwukrotnie ostrzelały z karabinów i moździerzy bułgarskie placówki graniczne, chcąc spowodować ogień ze strony bułgarskiej.

Oprócz tego Grecy przystąpili do masowego wysiedlania do Bułgarii ludności bułgarskiej z zachodniej Tracji. Rząd bułgarski wystosował do Rady Bezpieczeństwa protest w związku z tymi wypadkami.

Premier węgierski Dinnyes dementuje pogłoski o sojuszu wojskowym z ZSRR

Armia węgierska liczy obecnie 14000 ludzi

BUDAPESZT (PAP). Nowy premier węgierski Lajos Dinnyes oświadczył, że Związek Radziecki nigdy nie proponował Węgrom zawarcia sojuszu wojskowego, ani też nie domagał się baz wojskowych lub lotniczych w tym kraju. Dinnyes kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby armia węgierska miała posiadać obecnie lub posiadać będzie instruktorów radzieckich. Premier zaznaczył, że armia węgierska liczy obecnie 14.000 ludzi.

W myśl traktatu pokojowego Węgry będą mogły posiadać 65 tys. armię. Premier zdementował wiadomość o czystce w armii węgierskiej.

Omawiając sprawę przyszłych wyborów, które odbędą się prawdopodobnie we wrześniu lub październiku br., premier zaznaczył, iż nowa ordynacja wyborcza mało różnić się będzie od dawnej. Ograniczenia prawa głosu będą nieznaczne. Każda partia posiadać będzie własną listę, lecz partie koalicyjne nie będą prowadzić przeciwko sobie gwałtownej kampanii.

Wicepremier rządu bułgarskiego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybył wicepremier rządu bułgarskiego p. Trajczo Kostoff w towarzystwie wiceministra handlu zagranicznego p. Boni Petrovski'ego dla przeprowadzenia z Rządem Polskim rozmów na tematy polityczne i gospodarcze.

Pobyt gości bułgarskich przewidziany jest na 3—4 dni. Goście bułgarscy zamieszkali w Pałacu Wilanowskim.

Wicepremier Trajczo Kostoff i wiceminister Boni Petrovski złożyli w towarzystwie posła Bułgarii w Warszawie wizytę w godzinach popołudniowych ministrowi spraw zagr. Modzelewskiemu.

Rezygnacja premiera Indonezji

LONDYN (obsł. wł.) Premier republiki indonezyjskiej zgłosił swoją rezygnację. Oświadczył on, że ustępuje, ponieważ wszystkie stronnictwa polityczne, łącznie z jego własnym, oponują przeciwko ustępstwom, jakie poczynił w rokowaniach z rządem holenderskim.

Światowy kongres rodziny w Paryżu

PARYŻ (Obsł. wł.) Rozpoczął tu swe obrady światowy kongres rodziny i zagadnienia populacji. Głównym tematem obrad są bolączki powojennego życia rodzinnego.

Episkopat polski wysłał na kongres swego przedstawiciela. Wyjechało też z Polski grono lekarzy celem wzięcia udziału w kongresie.

Ray Robinson nokautuje

NOWY JORK. W Cleveland odbyła się walka pięściarska o mistrzostwo świata w wadze półśredniej między Jimmy Doyle i obrońcą tytułu Rayem Robinsonem. Mistrz świata silnym ciosem z lewej posłał pod koniec 8-ej rundy swego przeciwnika na deski. Od wyliczenia uchronił Doyle'a gong. Po przerwie Doyle nie był jednak zdolny stanąć do dalszej walki, gdyż zniesiono go z ringu prosto do szpitala. Sędzia przyznał zwycięstwo Robinsonowi przez techn. k. o.

Murzyn z Trinidadu ustalił rekord Czechosłowacji

PRAGA. Podczas wielkich zawodów lekkoatletycznych na stadionie Masaryka w Pradze, znany sprinter angielski Mc Donald Bailey (Murzyn z Trinidadu) ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w biegu na 100 m w czasie 10.4 sek. Poza tym na zawodach tych skok wzwyż wygrał Haudenalas (Czechosłowacja) wynikiem 1.95 m, a Rek (Czechosłowacja) przebiegł 400 m w 50.2 sek.

Dementi Albanii

BELGRAD (PAP). Albańska Agencja Telegraficzna dementuje oświadczenie greckiego ministra bezpieczeństwa, jakoby albańska bateria nadbrzeżna oddała 10 strzałów do płynącego na greckich wodach terytorialnych statku „Korkir". Agencja stwierdza, iż owiadczenie ministra greckiego jest jedną z licznych prowokacji greckich przeciwko Albanii.

Ożywiony ruch w porcie gdyńskim

GDYNIA (am). Statek amerykański „Tyron Lykes" przywiózł do Gdyni 3.140 ton mąki sojowej, przeszło 850 ton bawełny, 760 ton konserw mięsnych i 36 ton talku. Wszystkie te towary pochodzą z Ameryki. Norweski statek „Jederen" przywiózł 500 ton saletry, oraz żywność. Szwedzki statek „Sally" przywiózł 200 ton celulozy. Szwedzki statek „Anna Greta" przywiózł ze Sztokholmu 440 ton smoły pogazowej.

Marshall w sprawie Zagłębia Ruhry

WASZYNGTON (PAP). Min. Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie wyślą obserwatorów na konferencję 3 ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Mówiąc o Zagłębiu Ruhry, min. Marshall stwierdził że problem ten posiada charakter międzynarodowy, ponieważ Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki interesują się tym obszarem, który znajduje się pod kontrolą brytyjską. Minister Marshall oświadczył, że tak samo, jak na konferencji moskiewskiej, stoi na stanowisku, iż administracja Zagłębia Ruhry powinna się znajdować w ręku Niemców, natomiast rozdział bogactw naturalnych i produkcji Zagłębia Ruhry powinien się znaleźć pod kontrolą innych mocarstw. Minister Marshall dodał, że sprawa uruchomienia kredytów dla zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry była omawiana przez przedstawicieli Departamentu Stanu z prezesem Banku Międzynarodowego Johnem Mac Cloy.

W Strasburgu rozpoczął się 11-ty Kongres francuskiej partii komunistycznej z udziałem delegatów zagranicznych.

Znamienne uprawnienia
Policja niemiecka otrzyma broń i prawo aresztowania obywateli państw sojuszniczych

BERLIN (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej została utworzona nowa policja, w której skład weszli Niemcy i uchodźcy z obozów DP. Policja tak, której dano nazwę „policji przemysłowej", będzie uzbrojona i zostanie przeznaczona do ochrony obiektów amerykańskich w Niemczech.

Jest rzeczą znamienną, że poraz pierwszy uprawniono tę policję, składającą się z Niemców i zbieraniny międzynarodowej, do aresztowania, w razie potrzeby, również Amerykanów i obywateli państw sojuszniczych.

W ramach państwowego planu inwestycyjnego za rok 1947 — na odbudowę Dolnego Śląska przewidziany jest 1 miliard złotych.

Do Pragi przybyło 5 starszych oficerów brytyjskich. Zostaną oni odznaczeni za zasługi położone dla lotnictwa czechosłowackiego w okresie wojny.

Świat w kilku wierszach

W amerykańskiej Izbie Reprezentantów jeden z posłów ze stanu Michigan zażądał unieważnienia ustawy o ograniczeniu uprawnień związków zawodowych.

Rząd amerykański ogłosił oficjalnie że począwszy od 1 lipca władze okupacyjne Ameryki same będą ponosiły własne koszty okupacji Austrii.

W Waszyngtonie ogłoszono, że prez. Truman uda się na konferencję panamerykańską do Rio de Janeiro, jeśli tylko warunki pozwolą mu na wyjazd.

W Londynie amerykański min. gospodarki Clayton kontynuował rozmowy z premierem Attlee i innymi członkami rządu. Przewidziane jest, że Clayton uda się do Paryża, aby służyć informacjami na konferencji trzech ministrów spraw zagr.

Min. spraw zagr. Modzelewski przyjął w Warszawie delegację ludności polskiej z Zaolzia.

Prace UNRRA w Polsce zostały upamiętnione odsłonięciem specjalnej tablicy w stolicy.

W połowie lipca przyjedzie do Polski grupa studentów jugosłowiańskich. W tym samym czasie wyjedzie do Jugosławii 20 studentów polskich.

Do Wałbrzycha przybył nowy transport górników polskich z Francji. Górników wracających do kraju witali przedstawiciele partii politycznych i związku zaw. górników.

Ambasadorowie polski i włoski w Paryżu złożyli wizytę min. spraw zagr. Bidault, składając oświadczenie, że rządy ich państw zainteresowane są przebiegiem konferencji i realizacją planu Marshalla.

Saperzy WP unieszkodliwili
13 milionów min
Poświęcenie i ofiarność żołnierza polskiego w rozminowaniu terenu Rzeczypospolitej

WARSZAWA (PAP). Wojska inżynieryjno-saperskie z niesłychanym poświęceniem i ofiarnością pracują nad rozminowaniem terenu Rzeczpospolitej. Od czasu zakończenia wojny odnaleziono, unieszkodliwiono lub zniszczono 13.315.000 min. Ogółem oceniono ilość pozostawionych przez okupanta min na 15.000.000 sztuk zaś rozrzuconej amunicji i niewypałów około 50.000.000 sztuk.

W początkowym okresie rozminowano w pierwszej kolejności obiekty o znaczeniu państwowym (fabryki, kopalnie, stacje kolejowe itp.) Od dnia 15 listopada 1945 r. przystąpiono do rozminowania obiektów drugiej kolejności, a więc lasów, łąk, ziemi ornej i nieużytków. Do usunięcia i zniszczenia pozostało jeszcze około 2.000.000 sztuk min i około 20.000.000 sztuk porozrzucanej amunicji i pocisków. Miny pozostawione są „dziko" tzn. pojedyńczo lub małymi grupkami w miejscach nie mających nic wspólnego z linią obrony nieprzyjaciela — i dlatego są dziś jeszcze przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków.

W roku bieżącym, po przerwie w okresie zimowym, w ciągu tylko 35 dni saperzy WP usunęli i zniszczyli 120.000 min oraz 487.900 sztuk amunicji. Celem uniknięcia na przyszłość nieszczęśliwych wypadków władze administracji publicznej oraz wszyscy, którzy tylko wiedzą o miejscach zaminowanych — zobowiązani są meldować o tym natychmiast władzom wojskowym oraz zabezpieczyć tymczasowo miejsca ogrodzeniem i tablicami z napisem: Uwaga miny.

Jedynie w ten sposób zmniejszy się ilość strat wśród ludności i wypadków szczególnie wśród dzieci.

Na widowni międzynarodowej
Pokłosie drugiej rocznicy ONZ

Podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych miało zapoczątkować nową erę ludzkości, erę w której brutalna siła ustąpić miała przed majestatem prawa międzynarodowego. Z powstaniem ONZ związane są nadzieje ludzkości, że wojna raz na zawsze pozostanie poza nawiasem prawa. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju wzniosłe ideały nie mogą ziścić się szybko i łatwo. W ciągu dwu lat Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zdołała też wcielić w życie swych szczytnych zasad, podjęła jednak wytężone wysiłki w tym kierunku, wysiłki — które budzą nadzieje na przyszłość.

Delegat radziecki Gromyko przemawiając w Nowym Jorku podczas uroczystości związanych z rocznicą oświadczył, że ONZ posiada wszystkie konieczne elementy, by stać się skutecznym narzędziem w walce o pokój, a utworzenie tej organizacji jest wielkim wydarzeniem historycznym. Zdaniem Gromyki nieodzownymi warunkami powodzenia ONZ są: 1. współpraca wszystkich wielkich mocarstw, oraz 2. jednomyślność wielkich mocarstw w podejmowaniu ważnych decyzji.

Prezydent Truman podkreślił w im. rządu i narodu amerykańskiego, że Stany Zjedn. nie będą szczędziły wysiłków, aby prace ONZ były jak najbardziej owocne. W ciągu 2 lat Stany Zjedn. dążyły do tego, aby zasady Karty ONZ wcielone zostały w życie. Wśród zasad tych zaś wyróżnia się zapobieganie wojnie i załatwianie sporów międzynarodowych w sposób pokojowy, oraz poszanowanie podstawowych praw wolności i ugruntowanie na świecie rzeczywistego bezpieczeństwa. Rząd Stanów Zjedn. jak również naród zdają sobie sprawę z tego, że urzeczywistnienie tych celów nie jest rzeczą łatwą, jednak Ameryka nie zamierza poddać się zniechęceniu z racji zwłoki w realizowaniu tych wysiłków.

Premier brytyjski Attlee w przemówieniu swoim podkreślił, że ONZ jest narzędziem pokoju, które rządy i wszystkie narody powinny wykorzystać. Mam niezłomną nadzieję — oświadczył dalej — że praca ONZ będzie uwieńczona sukcesem, jeśli potrafimy się zjednoczyć w czasie pokoju tak, jak byliśmy zjednoczeni w czasie wojny".

Premier francuski Ramadier podniósł, że myślą przewodnią Karty ONZ jest jedność narodów świata. Naszym zadaniem — mówił — jest zawsze działać w myśl podstawowych jej zasad.

Z dalszych przemówień wyróżniało się przemówienie sekretarza generalnego Trygve Lie. Oświadczył on m. in.: Na zasadzie naszego krótkiego doświadczenia w najtrudniejszym okresie stosunków międzynarodowych, sądzę, że możemy powiedzieć, że narody zdolne są do współpracy. Dążymy zawsze do tego, aby nasze decyzje były sprawiedliwe i możliwe do przyjęcia dla wszystkich poszczególnych narodów, wchodzących w skład ONZ. Nauczyło nas doświadczenie, że tylko decyzje powzięte na zasadach demokratycznych są trwałe i skuteczne.

Mgr. B. Krzywiec

Majstersztyk taktyki morskiej
(Zatopienie „Scharnhorsta" na wodach polarnych)

II

Właśnie, gdy wyruszył w grudniu 1943 r. duży konwój angielski do Murmańska, pancernik „Tirpitz" nie mógł być wykorzystany, ponieważ 22 września 1943 r. został on storpedowany w Alten fiordzie przez trzy brytyjskie miniaturowe okręty podwodne i chociaż nie zatonął, to jednak musiał poddać się naprawom. Niemcy mieli w pogotowiu koło Przylądka Północnego jedynie pancernik „Scharnhorst" i jeden krążownik. Okręt ten miał nie 26.000 ton wyporności — jak podawały źródła niemieckie, lecz 31.000 ton wyporności i 32 w. szybkości. Uzbrojenie jego stanowiło 9 dział 28 cm, 12 dział 15 cm i 14 dział 10 cm. — W wigilię Bożego Narodzenia dnia 24 grudnia 1943 r. dowódca północnej floty niemieckiej kontradmirał Bey otrzymał wiadomość o zbliżaniu się alianckiego konwoju do cieśniny między Przylądkiem Północnym a Wyspą Niedzwiedzią. 25 grudnia po południu wyprowadza zatem swój jedyny okręt liniowy „Scharnhorst" w morze. Od tej chwili aż do schyłku następnego dnia, kiedy dostał się pod obstrzał dział angielskiego okrętu liniowego „Duke of York" — całą swą uwagę adm. Bey poświęca na odnalezienie i zwalczanie konwoju, ani nie podejrzewając, że Anglicy mają w pobliżu prócz osłony konwoju, także swe ciężkie okręty. Od dawna bowiem czatowała „Home Fleet" (Flota Wód Ojczystych) na wytropienie „Scharnhorsta". Taka okazja teraz właśnie nadarzyła się.

Konwój płynął pod eskortą lekkich jednostek, jak: kontrtorpedowce i korwety, oraz 3 krążowników: „Norfolk", „Belfast" i „Sheffield". Tymi krążownikami dowodził wiceadmirał Burnett, mający swą flagę na Belfaście. Dnia 26 grudnia 1943 r. w obszarze odległym o 150 mil morskich na północ od Przylądka Północnego (Nordkap) nastąpiło o godz. 9 min. 30 rano spostrzeżenie się przeciwników.

Adm. Burnett rozmieścił swoje krążowniki od czoła z prawej strony konwoju, t. j. pomiędzy ochranianym konwojem a bazami nieprzyjaciela, z których mogły nadpłynąć jego siły nawodne. Według wszelkich obliczeń „Scharnhorst", posiadający silne opancerzenie i ciężkie działa 28 cm, powinien był utorować sobie przejście przez zaporę krążowników angielskich, zatapiając je, po czym mógłby rozprawić się z konwojem i osłaniającymi go bezpośrednio kontrtorpedowcami. Jednakże od pierwszej chwili spostrzeżenia przeciwnika — adm. Burnett ujął inicjatywę w swoje ręce. Podczas gdy konwój osłaniany przez kontrtorpedowce zawrócił na północ — adm. Burnett zastosował taktykę bezpośredniego ataku, nie zostawiając adm. Bey'owi czasu do namysłu. Zwiększając szybkość do 30 węzłów krążowniki Burnetta ruszyły wprost na „Scharnhorsta". Nastąpił bój artyleryjski na spotkaniowych kursach, przy czym przeciwnicy zbliżali się do siebie z szybkością prawie 2 km na minutę.

Dowódca angielski liczył, że nieprzyjaciel nerwowo nie wytrzyma napięcia, zwłaszcza wobec groźby spodziewanego ataku torpedowego, gdyż krążowniki angielskie były silnie zaopatrzone w wyrzutnie torpedowe. Rzeczywiście „Scharnhorst" przekręcił ster, zatoczył łuk i odpłynął, uchylając się od walki. Konwój skierował się znów na wschód, adm. Burnett zaś musiał teraz przemyśleć, skąd nastąpi ponowne uderzenie, a więc jaką pozycję osłonową ma zająć ze swymi krążownikami. Sądził on, że w ciągu najbliższych $2^1/_2$ godzin mroku, które na tej szerokości geograficznej i o tej porze roku nazywa się tu dniem — nieprzyjaciel ponowi swój atak. Zagadnienie polegało na tym, z której strony „Scharnhorst" się ukaże.

(Ciąg dalszy nast.)

Miliarder i awanturnik

Zawikłana historia Joinovica - mordercy szpiega i jednego z najbogatszych ludzi Paryża

Kraków, w czerwcu

Paryż jest jedynym miastem w Europie, gdzie można było i można nadal dorobić się w najkrótszym czasie milionów. Starsze generacje pamiętają pewno dobrze słynną aferę Stavisky'ego, który nie znając języka przybył nad Sekwanę bez grosza



Józef Joinovic

przy duszy, a po dwunastu, czy czternastu latach miał pałace, najpiękniejsze metresy, a co najważniejsze i całą policję paryską w kieszeni. Głośna była także śmieszna po prostu historia towarzystwa założonego przez Żyda z Odessy, które obracało dziesiątkami tysięcy par butów i trzewików, istniejących tylko na papierze.

Teraz zaś ma Paryż nową aferę Józefa Joinovica z Kiszyniewa. Przybył on do Francji w 1925 r. jako kowal i znalazł zatrudnienie u pewnego kupca paryskiego, zbierającego łom żelazny i odstawiającego go do fabryk. Zarabiał tysiąc franków miesięcznie. Po czterech latach założył własną firmę z kapitałem obrotowym 50 tys. franków a po pięciu latach wynajął już piękny apartament przy Plaine Monceau i zaczął uchodzić za człowieka zamożnego. Wojna zaś uczyniła go miliarderem. Wszedł od razu w bliższe stosunki z okupacyjnym urzędem gospodarczym i założył „towarzystwo przemysłowe i handlowe w Paryżu", które uzyskało monopol zbierania łomu żelaznego w całej Francji i dostarczania go do stalowni niemieckich. Wnet potem zajmował się konfiskatą i wywożeniem wszelkich potrzebnych Niemcom metali. Znawcy obliczają, że obrót jego dosięgał zawrotnej cyfry 30 miliardów franków.

Ciągłe stosunki z władzami niemieckimi zbliżyły Joinovica także do gestapo. Wyszukał sobie między siepaczami teutońskimi kapitana Radecke, szefa wywiadu we Francji, operującego w hotelu „Lutétia". Znajomość tę potrafił Joinovic świetnie wykorzystać. Oto skupował całą biżuterię rabowaną „na lewo" przez gestapo, podejmował się także za grubą zapłatą uwalniania Żydów od grożącego im obozu koncentracyjnego.

Jak zeznaje obecnie agent francuski gestapo, niejaki Launais, Joinovic werbował także ludzi do walki z ruchem oporu. Lecz wylądowanie wojsk alianckich w Afryce zastanowiło pomysłowego awanturnika, który postanowił odtąd zabezpieczać sobie tyły. Zaczął od hojnego wspomagania 200 sierot żydowskich po ofiarach terroru niemieckiego, dalej wszedł w kontakt z tajną organizacją policji paryskiej „Honneur et Police" i oddał jeden ze swoich apartamentów przy Rue Albert Samain na schronisko dla angielskich spadochroniarzy. Nie zrywa jednak bynajmniej przyjaznych stosunków z gestapo. Zdradza im np. skład broni, którą sam tam dowiózł, w seminarium w La Brosse Monceaux. Niemcy rozstrzeliwują pięciu księży, a 85 kleryków wywożą. Tylko jeden chłopak, 17-letni Robert Scaffa domyślił się udziału Joinovica w wykryciu przez policję owego składu, lecz nazajutrz znaleziono trupa Scaffa w okolicach Paryża.

Koniec wojny i uwolnienie Francji nie zmieniły zrazu w niczym sytuacji coraz bogatszego „przemysłowca". Wszakże miał u Anglików i w francuskim ruchu oporu markę pożytecznego i oddanego współpracownika. Urząd Sureté Nationale (policja) popierał go nawet wydatnie, pozwalając mu na utrzymywanie dziesięciu samochodów i wszystkich jego apartamentów. Zaczęły się znowu zbiórki łomu żelaznego i dostawy, tym razem nie dla Niemców, tylko dla Amerykanów. Złoto niemieckie zastąpiły dolary.

Lecz zaaresztowano jednego z francuskich agentów gestapo, który znał częściowo sprawki p. Joinovica. Matka zamordowanego Scaffa zeznała także, że podejrzewa Joinovica o naprowadzenie policji niemieckiej na seminarium w Brosse Monceaux i o śmierć syna. Zaczęły się tedy dochodzenia. Lecz sprytny Joinovic znikł od razu jak kamfora. Tymczasem sprawa jego zataczała coraz szersze kręgi. Redon, dyrektor administracji policji i około stu różnych funkcjonariuszy państwowych jest podejrzanych o branie łapówek od Joinovica. Kupował on dla nich samochody, wille, kosztowności, zapewniając sobie ich pomoc. Prefekt policji p. Luizet, poszedł na urlop, z którego zapewne już nie powróci, sam jednak bandyta Joinovic pozostał bezkarny, zdoławszy wywieźć zdobyte tak haniebnie złoto.

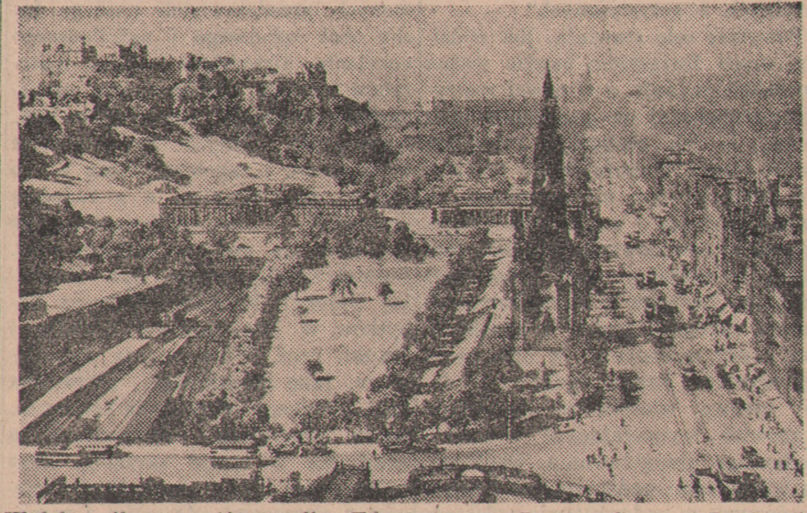
Niektóre dzienniki paryskie przypuszczają, że uciekł on do Anglii, gdzie miał wielu wspólników, tak samo, jak i w Szwajcarii. Aresztowano tam nawet jednego z nich, bankiera Pawła Laesera. **(aw)**

Jedno z najpiękniejszych miast świata

Castle Rock - ozdoba Edynburga

Tam gdzie pokutują dusze Walter Scott'a, R. L. Stevensona i Carlyle'a — Kościół St. Giles — Przemysł Edynburga — Dom Johna Knox'a

Są miasta słynące z wyrobów przemysłowych, ze słynnych galerii obrazów, budowli architektonicznych i pamiątek historycznych. Są miasta znane z wyrobów przemysłowych i są miasta, jak Pa-



Widok ogólny na główną ulicę Edynburga — Princes Street. Po lewej stronie znajdują się ogrody t. zw. Princes Street Gardens, nieco dalej zamek królewski.

ryż. Do tych właśnie ostatnich, a więc do rzędu nielicznych ładnych miast zaliczyć trzeba także Edynburg. Pięknie położony na wzgórzach — jest miastem o bogatej przeszłości historycznej, posiada owiane legendą stare zamki, których zarysy zlewają się jakby z tłem wysokich skał, otaczających je ze wszystkich stron.

Mimo wszelkich cech starożytności, Edynburg nie jest bynajmniej pozbawiony cech nowoczesnego miasta europejskiego — posiada szerokie ulice, imponujące budowle, domy towarowe i przepiękne ogrody.

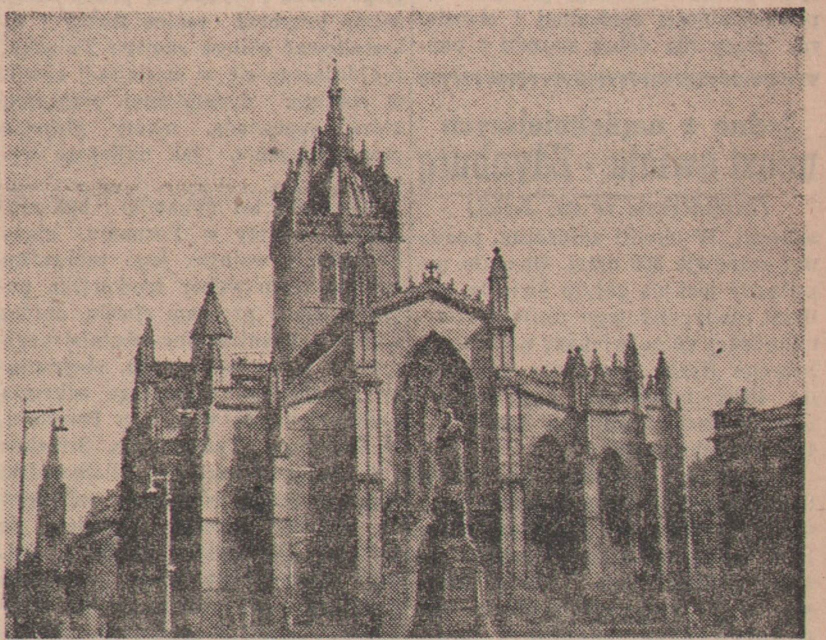
Około 9 wieków temu, królowa saksońska, uciekając przed Normanami, którzy najechali Anglię, schroniła się wśród gór i tu zbudowała najmniejszą zapewne na świecie kaplicę, istniejącą do dnia dzisiejszego. I ta właśnie kaplica stanowi najstarszy zabytek historyczny, związany ściśle z powstaniem miasta, stanowiąc jakoby zaczątek cywilizacji i kultury szkockiej. — Niedaleko kaplicy wybudowano zamek, powstały inne wielkie budowle wciśnięte w sieć ciasnych uliczek. Tu powstała bogata historia Szkocji, tu rozgrywały się tragedie królowych, książąt szkockich, tu według starych legend pokutują dusze Waltera Scotta, R. L. Stevensona, Raeburna i Carlyle'a.

„Castle Rock" — jeden z największych zamków obronnych Szkocji, otoczony był kiedyś trzęsawiskami, powoli jednak osuszono je i na ich miejscu założono piękne ogrody. W tej właśnie dzielnicy powstała główna ulica Edynburga — Princes Street. Po obu jej stronach powstały bogato zaopatrzone magazyny, hotele, kawiarnie i lokale rozrywkowe. Dzisiaj Princes Street uchodzi za jedną z najpiękniejszych ulic świata nie tylko ze względu na piękno architektury domów, na artystyczne rozłożenie plant, lecz przede wszystkim z powodu nieprzepartego uroku, jaki nadaje jej tło gór, przykuwających wzrok każdego turysty.

Przy końcu ulicy znajduje się zamek Holyrood, niemy świadek tragedii szkockiej królowej — Marii. Opodal stoi dom Johna Knoxa, zaciętego reformatora—kalwinisty, prowadzącego zawziętą walkę z katolicką królową. Wiemy wszyscy, jak wówczas wpływy Knoxa zaważyły na życiu religijnym Szkocji. Jemu to zawdzięcza się powstanie kościoła St. Giles z oryginalną dzwonnicą, słynną w całej Anglii.

Nowe dzielnice miasta zbudowano prawie całkowicie z miejscowego piaskowca. Nierówność terenu zmusiła architektów do połączenia ulic mnóstwem oryginalnych mostów. Do znaczniejszych budowli należy szpital Herriota, zbudowany w r. 1638, zamieniony obecnie na szkołę dla 1300 chłopców. Poza tym doskonale zachował się pałac Moraya i uniwersytet Roberta Adamsa, zbudowany w r. 1583, a uchodzący za najmłodszy uniwersytet

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)



Katedra St. Giles w Edynburgu.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

56

Bez drgnienia stał w te dni wielki dąb, ciemne jego liście lśniły, zmyte szarugą, na każdej gałązce kropelki wody się zbierały, biegły szeregami nieskończonymi i urywały się wreszcie, lśniąc przez moment w powietrzu, jak gwiazdki spadające.

Cichutkim pluskiem, maleńkimi kółeczkami przyjmowała je nieruchoma toń Topieliska, co wodami wezbrane, zdawało się jeszcze bardziej czarne, jeszcze groźniejsze, niż zwykle.

W taki dzień, gdy stare czaple były gdzieś daleko na błotach, gdy deszczyk chłodny, drobny jak wodny kurz mżył uparcie, gdy mgła powstawała z łąk i snuła się brudnymi welonami, jakby wodnice, boginki smutne, łachmanami się otulając, nad wodami krążyły, gdy szczyt dębu ginął w szarym tumanie — uderzył z nagła wiatr!

Nadbiegł od lasu jak dmuchnięcie niecierpliwe, jakby bór chciał mgły odpędzić, jakby ich szarość chciał odsunąć najdalej od siebie, jakby gniewnie powstawał przeciw moczarom. Zakręcił namokłe płachty oparów, stłamsił brudne welony, potargał szare całuny, zmiął, zepchnął to wszystko ku bagnom, gniewny i w mocy swej brutalny.

Zaszumiał mu do wtóru poruszony nagle ze smętnego bezruchu stary dąb, otrząsnął się z wody, aż po tafli Topieliska zabębniły tysiące kropel, jak w czas największej ulewy, rozciągnął, jakby rozprostował konary.

Na dwóch rozchodzących się gałęziach opierało się gniazdo czaple, na gałęziach mocnych, zdrowych umiejętnie wybranych. Wytrzymały też wiosenne wichry, wytrzymały tyle burz, co całym dębem szarpały...

Lewa wytrzymała i teraz nagłe uderzenie wiatru, kolebiąc się tylko lekko, ale prawa trzasnęła krótko, sucho i z szumem liści, z trzaskiem pękających sęków i suszu — runęła w wodę.

Gniazdo, pozbawione podpory, przechyliło się gwałtownie, aż zawisło na lewej tylko gałęzi, nadwyrężone, roztrzęsione, wśród chwiejby całej korony wyglądające jak czarna chorągiew nędzy i żałoby.

Trzy pisklęta plusnęły o wodę jak trzy większe tylko krople i nieco większymi też tylko koliskami zaznaczyła czarna toń ich przyjęcie.

XIV. OSTATNIA MIŁOŚĆ PANNY TEKLI.

Dzień był wczesno-wiosenny, chłodny jeszcze, ale już słońce podgrzewało i czuło się w całej naturze radość budzącego się, nowego życia. Bocian, na dachu stodoły reperujący dawne gniazdo, zaklekotał nagle, na dobrą wróżbę.

Panna Tekla Maliszewska spojrzała w tamtą stronę z roztargnieniem, wnet wzrok odwracając ku stojącemu przed nią młodemu człowiekowi.

— Czy nie ma między Wami, Panowie, Różyckiego, z tych Różyckich, co to herbu Rola? — Zapytała nagle, przerywając przemówienie tamtego.

— Przepraszam, darujcie starej! — Uśmiechnęła się z przymusem, widząc zdziwienie na twarzy młodzieńca. — Darujcie, ale ot, już lat trzydzieści tak czekam... Sama nie wiem na co...

Więc pan mówił że... Przepraszam, zamyśliłam się! — Powstaniec zmarszczył lekko brwi, ale cierpliwie powtórzył.

— Idziemy w lasy Częstoborowickie, do partii Taczynowskiego. Z obozu pod Ossowem. Ten dwór nam wskazano, że jego właścicielka pomocy nam udzieli i drogę dalszą wskaże.

Stara panna pokiwała siwą głową i na jej zwiędłe policzki wypłynął nikły rumieniec. Obiegła spojrzeniem dziedziniec, stłoczonym wokoło powstańców, młodzieńczą postać dowódcy. Ze zdziwieniem zwróciła się do niego.

— Pomoc, tak, oczywiście... Ja zawsze... Ale przecież wy nie macie broni!

— Nie, to sami rekruci! Broń mamy otrzymać w partii i dla tego tak nam pilno z nią się połączyć. A może Pani ma coś broni w domu...

Panna Maliszewska bezradnie rozłożyła ręce.

— Było coś nie coś, ekonom miał, karbowy, służba leśna, ale wszyscy oni już w partiach i wzięli co było! Nawet kosy już wszystkie przekuli!

Nagle zakrzątnęła się żywo, jakby coś sobie przypomniawszy.

— Ale ja tu stoję, a Panowie pewnie głodni i śpieszno im!

— Weronka, hej, Weronka! Skaranie z tą kobietą! To moja klucznica, — zwróciła się do dowódcy oddziału z półuśmieszkiem, który zawierał w sobie coś, jakby prośbę o przebaczenie, coś, jakby zmieszanie, — dobra kobieta, ale powolna. Weronka, proszę wydać tym panom ile tylko jest w domu kaszy, słoniny... Ilu Panów jest? Dwustu? No, to będzie mało wszystkiego!

— Macieju! — Krzyknęła nieoczekiwanie silnym głosem w kierunku gumna, gdzie skupiła się służba dworska, ciekawie, choć nieufnie patrząc na powstańców, — Natychmiast zabić i rozdzielić wieprza, tego tucznego!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prof. dr Jerzy Remer

Historycy sztuki i kultury w zespołowej pracy

Na marginesie zjazdu Związku Zawodowego Historyków Sztuki i Kultury w Poznaniu

Bydgoszcz, w czerwcu

„Związek Zawodowy Historyków Sztuki i Kultury“ nie należy do najmłodszych związków zawodowych w Polsce. Powstał on bowiem na organizacyjnym zjeździe historyków sztuki w Krakowie w dniu 3. 10. 1935 r. pod nazwą „Polski Związek Historyków Sztuki“, z siedzibą w Krakowie, jako stowarzyszenie zawodowe, obejmujące swą działalnością Rzplitą Polską. Sięgnąwszy pamięcią jeszcze wstecz należy wspomnieć o pierwszej próbie zrzeszenia historyków sztuki z roku 1920-go, którzy już wówczas dążyli do zespolenia przedstawicieli tej nauki z innych, poza Krakowem, środowisk naukowych. Dzisiejszy Związek może zatem pochlubić się ok. 30-letnią tradycją, a historia jego odzwierciadlałaby przed okiem bystrego badacza ideologiczne, fachowe i zawodowe założenia, koncentrujące się coraz wyraźniej około kilku najważniejszych celów, które zostały ujęte w aktualnym statucie Związku w czterech podstawowych tezach, a mianowicie:

„1. Kształtowanie pozycji społecznej i obrona interesów zawodowych i gospodarczych oraz reprezentacja i obrona interesów polskiej historii sztuki i kultury; 2. utrzymanie ścisłej łączności między ogółem zrzeszonych w Związku Historyków Sztuki i Kultury, uzgadnianie opinii środowisk w sprawach zawodowych i organizacyjnych, wzajemne informowanie się o podejmowanych pracach i osiąganych zdobyczach w dziedzinie historii sztuki i kultury; 3. troska o najwyższy poziom etyczny i fachowy sprawowanego zawodu historyka sztuki i kultury, poczucie odpowiedzialności społecznej i obowiązek pracy dla dobra narodu i państwa; 4. kształtowanie w społeczeństwie właściwego stosunku do sztuki i kultury, budzenie w nim miłości i zrozumienia polskich tradycyj kulturalnych i artystycznych“.

Powyższe cele stawiają, jak widzimy, przed Związkiem bardzo ważne i poważne zadania, a w nowej rzeczywistości polskiej do osiągnięcia tych celów, do ich realizacji, prowadzą różne formy długofalowego działania. Nikt bowiem nie zaprzeczy, że opieka moralna i materialna obrona interesów zawodowych, godności osobistej w należnej roli społecznej członków Związku w demokratycznej Polsce, następnie pomoc w uzyskiwaniu pracy zawodowej, w ogłaszaniu np. wyników badań naukowych, dalej sprawa właściwego obsadzania stanowisk wymagających wiedzy i fachowego przygotowania, współpraca z władzami państwowymi i samorządowymi w budownictwie polskiego życia kulturalnego, organizowanie zbiorowych wystąpień w kraju i za granicą, wydawanie własnego czasopisma, urządzanie odczytów i zebrań na tematy zawodowe, organizacyjne i naukowe, wreszcie wprowadzenie historii sztuki i kultury do programów szkolnictwa ogólnokształcącego, zawodowego i w oświacie pozaszkolnej — że te wszystkie powyżej wymienione, a powtórzone również za statutem, dezyderaty wymagają długiego czasu i wytężonej pracy ażeby mogły przybrać realne formy i ukształtować oblicze samego Związku, znajdującego się w dzisiejszej chwili w stadium dynamicznej prężności, która zapowiada, mamy głębokie przeświadczenie, jak najlepsze wyniki.

Dowodem tej dynamiki był niedawno odbyty w Poznaniu zjazd Związku z walnym jego zebraniem dorocznym, a wybór środowiska poznańskiego i program zjazdu, oprócz spraw organizacyjno-administracyjnych i sprawozdawczych, obejmujący tematycznie najnowsze odkrycia architektoniczne w samym Poznaniu, w Gnieźnie, Trzemesznie, Strzelnie i in. miejscowościach Wielkopolski oraz wytyczne odbudowy zabytków na tamtym terenie, świadczą, że Związek Historyków Sztuki i Kultury wkroczył na drogę właściwej działalności po krótkim okresie przygotowawczym i że postawione sobie cele traktuje z pełną świadomością odpowiedzialności jako ważki współczynnik w kształtowaniu polskiej rzeczywistości kulturalno-artystycznej. Związek liczący obecnie cztery oddziały: warszawski, krakowski, poznański i pomorski (wkrótce także Wrocław, Łódź i Lublin) a w nich 262 członków, dysponuje już dostatecznym aparatem organizacyjnym, a przede wszystkim ludzkim, na którym może niezawodnie się oprzeć, znajdując zrozumienie i ofiarną pracę swych członków, wśród których widzimy, z natury rzeczy, doświadczonych przedstawicieli naszego fachu obok młodszego i najmłodszego pokolenia historyków sztuki, historyków kultury, prehistoryków archeologów, etnologów, muzeologów, konserwatorów i innych. Zawdzięczając wprawnemu i zapobiegliwemu — co należy obiektywnie, a z radością stwierdzić — kierown. Związku z jego władzami na czele w osobach prof. Stanisława Lorentza, dyr. Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, prof. Włodzimierza Antoniewicza, jako generalnego sekretarza zarz. głównego i prof. Jana Zachwatowicza, generalnego konserwatora, a skarbnika w tymże zarządzie oraz intensywnej pracy wszystkich kolegów z prezesami oddziałów i zarządami tychże osiągnęliśmy, jak wynikało ze sprawozdań, bardzo dobre wyniki zarówno w dziedzinie organizacyjnej i praktycznej opieki, wyrażającej się w posiadaniu kilku obiektów nieruchomych, przeznaczonych na wywczasy członków Związku, jak i w zakresie wpływów i oddziaływania na instytucje, które Związkowi przychodzą z materialną i moralną pomocą jak np. Ministerstwo Kultury i Sztuki i Fundusz Kultury Narodowej.

Brak miejsca nie pozwala na szczegółowsze omówienie osiągnięć i dalszych dezyderatów ujawnionych na wspomnianym zjeździe poznańskim, który zdecydował na następny rok sprawozdawczy prowadzić prace w kilku kierunkach tak w zakresie wzmożonej akcji opiekuńczej nad członkami i ich rodzinami, umożliwieniem pracy zawodowej, rozbudowy ośrodków wypoczynkowych w kontaktach z innymi związkami zawodowymi jak i nad uświadomieniem społeczeństwa na polu swej działalności za pomocą szerszej i głębszej pieczy oświatowo-społecznej i propagandowej oraz nad organizowaniem we wszystkich ośrodkach związkowych prac naukowych wraz z badawczymi wycieczkami o konkretnych zagadnieniach.

Ilustracją niejako tej akcji była właśnie wspomniana powyżej część naukowa programu zjazdu, która już szerokim echem odbiła się między innymi w całej prasie polskiej, co należy podnieść z prawdziwym dla niej uznaniem. Autopsja wyników odkrywczych badań mgr Zdzisława Kępińskiego, konserwatora wojewódzkiego w Poznaniu, działającego w ścisłym kontakcie z naczelnymi władzami państwowej opieki nad zabytkami w centrali ministerialnej, otworzyła nawet fachowcom tak niespodziewane, istotnie rewelacyjne, problemy w dziedzinie zabytkoznawstwa i konserwatorstwa, że uczestnicy zjazdu, nawet najdoświadczeńsi w swym fachu, nie byli w stanie opanować emocji zupełnie zrozumiałej w obliczu odkryć, które niewątpliwie zaważą na ukształtowaniu prawdziwego oblicza historii kultury artystycznej średnich wieków w Polsce. Byłoby jeszcze przedwcześnie wyprowadzać jakieś ostateczne wnioski o poczynionych odkryciach związanych i skomplikowanych jeszcze niezwykle trudnymi zagadnieniami w zakresie nauki konserwatorskiej, która wraz z zabytkoznawstwem osiągnie niewątpliwie w jakiejś zbiorowej pracy naukowe wyniki, zmieniające w znacznym stopniu dotychczasowe poglądy na krajobraz zabytkowo-artystyczny w epoce romańskiej. Wypowiedzi poszczególnych badaczy, ścisłej mediwistów, zarówno w obliczu samych zabytków jak i dyskusje po głównych referatach konserwatora Kempińskiego i prof. M. Walickiego, wykazały, że wspomniane zagadnienia wymagają dłuższego studium, co nie osłabia w niczym faktu, że główny zrąb syntetycznego ujęcia wielu problemów został już wzniesiony przez wnikliwość badawczą wspomnianych referentów, historyków sztuki i architektów z generalnym konserwatorem prof. Zachwatowiczem na czele. Okazało się naocznie, że współpraca tychże, a w niemniejszej mierze prehistoryków dała jak najlepsze rezultaty, co też nie omieszkano postawić jako bezdyskusyjny postulat przy wszelakiego rodzaju robotach badawczo-naukowych i zabytkoznawczo-konserwatorskich. Reasumując osiągnięcia zjazdowe na tym odcinku zespołowej pracy zabytkoznawczej i pozostawiając szersze i rzeczowe omówienie poruszonych zagadnień do odpowiedniejszej pory dla publicznych relacji (np. jesiennego sezonu śród literackich) należy mi w końcowych uwagach o całokształcie obrad stwierdzić, że poziom ich koleżeńsko-fachowy przejawiający się w konktaktach wieloosobowych był na ogół owiany ciepłem wzajemnych porozumień, co w etyce związkowej na szczególniejsze zasługuje podkreślenie i godne jest kontynuacji bez zastrzeżeń, gdyż jedynie przez najściślejsze zespolenie się w harmonijnej pracy osiągnąć możemy pełnię w kształtowaniu i uspołecznianiu naszej wiedzy, która zeszedłszy z piedestału i katedr musi się stać dobrem powszechnym. Niewypowiedziane, ale wynikające z całej atmosfery zjazdu poznańskiego Związku Historyków Sztuki i Kultury hasło: Historia sztuki dla wszystkich, staje się niewątpliwie hasłem, które całe społeczeństwo przyjmie z właściwym aplauzem. Pod tym hasłem organizować będziemy w przyszłym roku następny zjazd na Ziemi Pomorskiej.

Jedno z napiękniejszych miast swiata - Edynburg

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

szkocki. W chwili założenia, posiadał zaledwie 300 dzieł. Obecnie popularny jest na całym świecie wydział medycyny tego uniwersytetu, uchodzący za największy na świecie, którego liczba słuchaczy dochodzi do 4000, biblioteka zaś posiada obecnie ćwierć miliona tomów i 5 tysięcy rękopisów.

Edynburg, uważany za stolicę Szkocji, jest siedzibą Sądu Najwyższego i różnych departamentów, jest także ośrodkiem szkockiego życia kulturalnego. Tu mieszczą się także wszystkie centrale najpoważniejszych banków i towarzystw handlowych.

Właściwie jest Edynburg miastem handlowym, szczyci się poza tym dobrze zaprowadzonym browarnictwem, gdyż sam pokrywa $^{3}/_{4}$ zapotrzebowania całej Szkocji.

Oprócz wielkiej ilości drukarń, papierni i wytwórni farb drukarskich, słynie Edynburg z posiadania największej fabryki wyrobów gumowych.

Skonecki i Hebda zwyciężają

Jędrzejowska wyeliminowana w Wimbledonie

LONDYN W trzecim dniu rozgrywek o mistrzostwo tenisowe Wimbledonu odbywały się spotkania drugiej rundy w grze pojedyńczej kobiet oraz pierwszej rundy gry pojedyńczej mężczyzn. Reprezentanci nasi w grze podwójnej Skonecki i Hebda wygrali swoje spotkanie z parą angielską Letts, Hovell 3:6, 6:2, 6:3, 2:6, 6:3. Jędrzejowska została w drugiej rundzie wyeliminowana, ulegając Angielce Hilton 4:6, 7:9.

Gra podwójna mężczyzn: największą niespodzianką była porażka pary amerykańskiej Budge Patty, Tom Brown — z parą Mottram (Anglia), Sidwell (Australia) w stosunku 2:6, 6:2, 5:7, 6:4, 4:6; pozostałe ciekawsze wyniki: Fannin, Sturgess (Płd. Afryka) — Hessen, Staubo (Norwegia) 61, 6:1, 6:1; Falkenburg, Kramer (USA) — Deleford, Lewis (Anglia) 6:1, 6:4, 6:3; Pelizza, Petra (Francja) — Anderson, Hansen (Dania) 6:3, 6:2, 6:2; Pails, Bromwich (Australia) — Whiteman, Clark (Anglia) 6:0, 6:0, 6:0; Abdesselam, Destremeau (Francja) — Jones, Manby (Anglia) 6:1, 6:3, 6:2; Cuccelli, del Bello (Włochy) — Spychała, Tłoczyński 6:4, 6:4, 6:3.

Kalendarzyk

Sobota, 28 czerwca 1947 r.
Katolicki: Ireneusza
Słowiański: Zbrosława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* SPÓŁDZIELNIA „DANUTA" złożyła w kasie naszego Wydawnictwa zł 2.000 na zjazd gospodarczy Ziem Odzyskanych.

* P. STEFAN PRZYBYLSKI, właściciel kwiaciarni „Róża", z okazji 25-lecia istnienia swojej firmy złożył w kasie naszego Wydawnictwa zł 1.000 na ofiary mordów hitlerowskich.

* K. S. „SPD". W sobotę 28 bm. schadzka sekcji bokserskiej i gier sportowych o g. 18 oraz sekcji pływackiej o g. 20 w sali gimn. przy ul. Konarskiego. Ze względu na zbliżający się okres wakacji szkolnych, przybycie zainteresowanych obowiązkowe.

Wielka impreza nad Brdą

BYDGOSZCZ (tim). W dniu dzisiejszym o godz. 21 odbędzie się w naszym mieście widowisko nad Brdą, na które złoży się szereg atrakcyj, jak: defilada udekorowanych łodzi, występy orkiestry i chórów, produkcje taneczne i żywe obrazy na „pływających scenach". Rzucane będą również wianki przy blasku rakiet i ogni bengalskich.

Między innymi nastąpi powitanie kajakowców biorących udział w spływie „Społem" na trasie Warszawa — Bydgoszcz. Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich mieszkańców Bydgoszczy do wzięcia udziału w tej imprezie.

WKS Zawisza—Gwiazda

(kaj) W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza klasy B między miejscowymi zespołami WKS „Zawisza" i rezerwami „Gwiazdy".

Jaż już ostatnio zaobserwowaliśmy obie drużyny znajdują się w doskonałej formie i trudno wylonić jest faworyta spotkania. Teoretycznie więcej szans posiadają wojskowi, chociaż „Gwiazda" po ostatnio odniesionych sukcesach staraé się będzie o wywalczenie zaszczytnego zwycięstwa.

Początek o godz. 19.30.

Uwaga

(a) Z dniem 1 lipca 1947 r. polewaczka samochodowa do skrapiania i mycia ulic Miejskich Zakł. Oczyszczania po ukończeniu targów zmywać będzie plac targowy.

W związku z tym, prez. miasta przypomina, że w myśl obowiązującego regulaminu targów małych m. Bydgoszcz, targi na wszystkich placach kończą się o godz. 13. Do godz. 13.30 stragany itp. powinny być usunięte, gdyż o tym czasie rozpocznie się zmywanie placów targowych.

Wystawa prac Gimn. Elektrycznego

BYDGOSZCZ (jaw). Wystawa prac Gimn. Elektrycznego zasługuje na pełne uznanie tym więcej, że na początku ub. roku szkolnego pracownia wyposażona była zaledwie w kilka przyrządów pomiarowych. Obecne wyposażenie pracowni pozwala na wykonywanie 28 ćwiczeń pomiarowych (prądu stałego i zmiennego) przewidzianych programem nauczania dla kl. II i III, oraz częściowo dla liceum elektrycznego. Większość przyrządów i aparatów pochodzi z darów uczniów i sympatyków szkoły. Potrzebami pracowni dość żywo interesuje się rzemiosło, czego o przemyśle powiedzieć nie można. Odczuwa się ciągle jeszcze brak niektórych pomocy naukowych, niezbędnych do wykonywania zajęć praktycznych.

Z wystawionych eksponatów specjalną uwagę zwracały: lampa jarzeniowo-żarowa, rtęciowa, przyrządy pomiarowe: miliamperomierze, voltomierze itp.

Szkoleniem nowych kadr fachowców zajmuje się grono nauczycieli i instruktorów z pp. inż. Makowskim i inż. Zaszkiewiczem na czele.

Okażmy przywiązanie do polskiego morza

(a) W ramach tegorocznego „Święta morza" komitet wykonawczy rozprowadza wśród społeczeństwa nalepki okienne w cenie 50 i 100 złotych. Wierzymy, że młodzież, która podjęła się ich rozprowadzenia, nie natrafi nigdzie na niechętne spotkanie, a wszystkie okna na dzień 29 bm. udekorowane zostaną nalepkami i barwami narodowymi.

Stolica Pomorza da niewątpliwie wyraz swego przywiązania do polskiego morza.

Solidarność społeczna - gwarancją budownictwa mieszkaniowego

Z obrad WRN

BYDGOSZCZ (x). Dnia 27 bm. odbyło się XXII plenarne posiedzenie Pom. WRN pod przewodnictwem przew. dr Wiechno. Nowymi radnymi zostali pp. Z. Kita (ZWM), W. Kuczma (Izba Rzem.), Rąbalski (Zjedn. Przem. Miejsc.) oraz reprezentanci PWR z Lipna pp. Wiśniewski i Wieczorkiewicz.

Sprawę budownictwa mieszkaniowego na Pomorzu obszernie omówił nacz. inż. Wojciechowski, podając na wstępie statystykę zaludnienia w woj. pomorskim. Jak wynika ze sprawozdania, w 26 miastach przypadają na 1 izbę ponad 2 osoby, w 6-ciu na 1 izbę ponad 3 osoby, zachodzą nawet wypadki, że na izbę przypada.. 11 osób.

Ze względu na to, że zmalała ogromnie śmiertelność, wzrósł naturalny przyrost ludności, a kwestia budownictwa absolutnie nie ruszyła z miejsca, sprawa znalezienia odpowiednich pomieszczeń dla wszystkich staje się paląca koniecznością, której w żaden sposób odwlekać nie można. Aby chociażby utrzymać cyfrę przeciętną 4 osób na 1 izbę, należałoby w okresie najbliższych 3 lat wybudować najmniej 4550 izb.

Domy mieszkalne ulegają z biegiem czasu zniszczeniu i aby chociaż utrzymać obecny stan posiad., należy bezwzględnie remontować wszystkie lokale mieszkalne, nadające się do użytku. Tymczasem konserwację hamuje znowu brak odpowiednich funduszów.

W planie 3 letnim nie ma absolutnie generalnego rozwiązania sprawy mieszkaniowej, którą musiano zepchnąć na dalszy plan ze względu na nawał palących zagadnień natury gospodarczej. Przeznaczone na ten cel środki, idą w pierwszym rzędzie na Gdynię, Warszawę, Wrocław, Ziemie Odzyskane, a w szeregu ziem dawnych, stoimy na szarym końcu. Dlatego też na budżet państwowy absolutnie liczyć nie należy. Budownictwo należy oprzeć na solidarności społecznej. I dlatego postanowiono stworzyć Woj. Fundusz Budownictwa Mieszkaniowego, mający przyczynić się do złagodzenia sytuacji mieszkaniowej. Poruszano sprawę rozróżniczkowania komornego, i aby nie godzić w świat pracy, ustalić kilka kategorii podlegających opodatkowaniu na budownictwo. Nierozwiązanym problemem jest zajęcie 24.113 izb przez różnego rodzaju instytucje na terenie całego województwa, które opróżnione, zaspokoiłyby zapotrzebowanie ludności cywilnej. W toku dyskusji wyłoniły się dwa odrębne wnioski, z których pierwszy dawał pewne uprawnienia w tym kierunku, drugi zaś skłaniał władze do sprecyzowania projektu. Radny Kuligowski stanął w obronie świata pracy, tak samo jak radny Bąkowski domagając się najpierw konkretnych projektów, a później dopiero uchwalania obciążeń już i tak obciążonego świata pracy. Po burzliwej dyskusji przegłosowano 33 głosami drugi wniosek.

Następnym punktem obrad było sprawozdanie wojewody W. Wojewody, który obszernie omówił gospodarkę samorządu woj. pomorskiego, stwierdzając na wstępie, że kwestia bezpieczeństwa po amnestii uległa znacznej poprawie.

Sprawozdanie wojewody pomorskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Społeczeństwo katolickie Bydgoszczy wita J. E. ks. biskupa L. Bernackiego

BYDGOSZCZ (kaj) W dniu dzisiejszym przybywa w godzinach popołudniowych do Bydgoszczy JE ks. biskup Lucjan Bernacki, który w godz. popołudniowych udzieli młodzieży bydgoskiej sakramentu bierzmowania. Ks. biskup Bernacki przybywa do parafii MBNP na Szwederowie, aby dokonać knsekracji kościoła.

Katolicka Bydgoszcz już niejednokrotnie podkreślała swe zawsze żywe uczucia dla religii katolickiej, to też z otwartym sercem wita dostojnego gościa.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się o godz. 9 wotywą do Matki Boskiej poczem nastąpi przeniesienie relikwii z plebanii do kościoła gdzie odbędzie się konsekracja.

Uroczystą mszę św. odprawi dziekan bydgoski ks. kan. Konopczyński.

Kadry budowniczych nowej Polski rosną

BYDGOSZCZ (jaw). Uroczystą akademię w związku z zakończeniem roku szkolnego i rozdaniem świadectw absolwentom Państw. Szkół Technicznych i Gimnazjum Krawieckiego, poprzedzoną Mszą św. w kościele św. Trójcy, zagaił twórca i długoletni dyrektor Szkół Technicznych p. Siemiradzki. Sprawozdania z pracy rocznej obu szkół zdali p. Osterówna i p. inż. Laskowski, po czym do młodzieży przemówili przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po rozdaniu świadectw młodzież ze swej strony złożyła podziękowanie gronu nauczycielskiemu za pracę pełną trudu i poświęcenia.

Gimn. Krawieckie ukończyły: Z. Góralczykówna, Z. Kaiśerówna, R. Konieczka, M. Ratajówna, J. Rybkówna, B. Spychalska, E. Tucińska, H. Zarzycka, St. Pokora i Ł. Zaliwska; Gimnazjum Chemiczne: K. Wojczuk, A. Elmanowski, H. Gałka, Cz. Grzesiński, A. Jagielski, J. Jastrzębski, T. Juszczak, A. Kosiński, Z. Marciniak, St. Mucha, Z. Szwemin, H. Woźniak, J. Zboiński, K. Zieliński; Gimn. Elektryczne: Zdz. Adamowicz, H. Budka, A. Dobski, R. Karczyński, T. Kropiński, B. Kwiatkowski, R. Lachnuk, E. Lewandowski, H. Wagner, T. Witt; Gimn. Mechaniczne: R. Barańczyk, Z. Buhl, K. Błoch, L. Chara, St. Domeracki, K. Drożyński, I. Dudek, M. Grzesiński, J. German, Zb. Gackowski, Fr. Hoffbauer, E. Kościelny, Zdz. Kaczmarek, J. Lica, K. Małek, M. Pawlak, A. Piasecki, J. Piekut, Fr. Rawski, T. Steidt, M. Szcześniak, H. Węsierski, H. Wrzuś i M. Zimniewicz.

Na część artystyczną akademii złożyły się pieśni w wyk. chóru połączonych gimnazjów.

Z życia Stronnictwa Pracy

BYDGOSZCZ (a) W dniu 30 bm. o godz. 19 w małej salce Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 11, odbędzie się zebranie Zarządów Kół SP oraz delegatów wybranych na zjazd wojewódzki SP.

Tematem obrad będzie między innymi sprawa zjazdu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy, mającego się odbyć w dniu 6.VII 1947 r.

Z uwagi na ważność obrad, stojących na porządku dziennym, stawienie się wszystkich członków Zarządów Kół SP i delegatów jest konieczne.

Popisy dzieci przedszkolnych w Resursie Kupieckiej

BYDGOSZCZ (ir) W związku z zakończeniem „tygodnia dziecka przedszkolnego" odbyły się w ogrodzie Resursy Kupieckiej popisy dziatwy 23 przedszkoli bydgoskich.

Na program imprezy złożyły się: deklamacje, inscenizacje, tańce regionalne i rodzajowe oraz dialogi w wykonaniu naszych milusińskich. Mali artyści odtwarzali swe role ze swobodą, werwą i zapałem. Niemilknące oklaski były najlepszym dowodem, jak bardzo podobały się wszystkim ich występy.

Celem i ideą „tygodnia dziecka przedszkolnego jest nawiązanie ścisłego kontaktu ze społeczeństwem i wciągnięcie go do akcji otwierania jak największej ilości przedszkoli.

Szerzymy kulturę polską na Ziemiach Odzyskanych

BYDGOSZCZ (lit). Wśród wielu potrzeb, jakie Ziemie Odzyskane wciąż jeszcze odczuwają, jest brak książki polskiej. Potrzeba szerzenia oświaty jest tak wielka na tych ziemiach, że do wypełnienia tej luki w życiu społecznym naszych Odzyskanych Ziem trzeba przystąpić jak najwcześniej. Dlatego też godną poparcia jest inicjatywa PZZ z okręgu bydgoskiego i gdańskiego, który zdecydował się objąć protektorat nad autochtonami Ziem Odzyskanych. W akcji tej, która ma doprowadzić do jak najszybszego stworzenia na tych ziemiach, ze szczególnym uwzględnieniem wsi, bibliotek i czytelni, udział wziąć musi całe społeczeństwo Pomorza.

Organizatorzy ufają, że akcja zbierania książek, która rozpocznie się w bieżącym tygodniu, stanie się naprawdę podstawą pierwszych bibliotek na Ziemiach Odzyskanych. Społeczeństwo pomorskie i tym razem wywiąże się niewątpliwie z tego zadania. W akcji tej najwięcej uczynić mogą oczywiście szkoły i organizacje młodzieżowe, mające możność przeprowadzenia zbiórki książek po domach prywatnych. Spodziewać się należy, że swej pomocy nie odmówią również inne organizacje pomorskie. Indywidualni ofiarodawcy mogą składać książki w lokalu PZZ przy ul. Śniadeckich 8, pok. 7.

Szkoły i organizacje zamierzające przystąpić do tej akcji, porozumieją się przed tym z PZZ (Śniadeckich 8). Spodziewamy się, że inicjatywa PZZ przy współudziale organizacji i związków wyda jak najpiekniejsze owoce i na naszych Ziemiach Zachodnich rozpowszechniać będziemy zgodnie kulturę polską.

500 harcerzy na starcie w Bydgoszczy

Dziś zaczynają się harcerskie mistrzostwa Polski w lekkiejatletyce

BYDGOSZCZ (kaj) Jak już informowaliśmy miłośników lekkiejatletyki, w dniu dzisiejszym zaczynają się indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne harcerze całej Polski.

Do mistrzostw zgłoszono rekordową wprost liczbę młodzieży harcerskiej (500 zgłoszonych) z następujących chorągwi harcerskich: krakowskiej; łódzkiej; mazowieckiej; kieleckiej; dolno-śląskiej; białostockiej; gdańsko-morskiej, śląskiej i pomorskiej.

Na starcie zobaczymy szereg najlepszych lekkoatletów polskich zrzeszonych w Harcerskich Klubach Sportowych. Dla przypomnienia dodajemy, że zespół HKS Bydgoszcz należy do ekstraklasy polskiej. Harcerze bydgoscy zdobyli w roku ubiegłym drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiejatletyce.

Przedbiegi mistrzostw odbędą się dziś już o godz. 9, ze względu na licznie obsadzone konkurencje. Po południu odbędą się półfinały.

W niedzielę o godz. 15.30 rozpoczną się poszczególne konkurencje defiladą wszystkich uczestników mistrzostw poczem odbędą się finały następujących kategorii: 100 m; 400 m; sztafety olimp.; 1500 m; 5000 m; skoku wzwyż; rzutu oszczepem; sztafety 4×100 m; oraz finały juniorów i druhen-harcerek.

Organizatorzy proszą zwolenników sportu o punktualne przybycie w niedzielę, gdyż zawody zaczną się punktualnie. Po zakończeniu mistrzostw, nastąpi rozdanie nagród.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Sobota i niedziela g. 20: Żołnierz królowej Madagaskaru.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Sobota i niedziela g. 20: Wieczór humoru Leona Wyrwicza.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00

DYŻURY APTEK: od 28.6 do 5.7 br. Pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66. Na Szwederowie, ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

NIEDZIELA, 29 CZERWCA 1947 R.

6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.28 Nabożeństwo z kościoła Marii Panny w Toruniu. 10.00 Progr. og.-polski. 11.00 Kronika ub. tygodnia. 11.10 Mozaika muz. z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 16.02 Felieton M. Zydlera „Dla morza". 16.17 Książka dla Ziem Odzyskanych — pog. J. Serczyka. 16.22 Śpiewa rzemieślniczy chór „Dzwon". 16.40 Zak. uroczystości „Dni Torunia" — przemówienie prez. miasta Wł. Dobrowolskiego. 16.45 Progr. og.-polski. 23.30 Przegląd sportowy. 23.40 Konc. życzeń. 24.00 Zak. audycji.

Z APROWIZACJI

(a) Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy zwraca uwagę wszystkim punktom rozdz., że na luźne kupony kart zaopatrz. nie wolno wydawać jakichkolwiek towarów przydziałowych. Jednocześnie zawiadamia się, że uprawnieni do pobrania materiałów odzież. za I kwartał 47 r. dla których zabrakło materiałów tekstylnych otrzymają należny przydział w terminie późniejszym.

Pociąg popularny na „Święto Morza"

(a). Pociąg popularny na „święto morza" w Szczecinie odchodzi z Bydgoszczy dziś, w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 19.12.

Min. Osóbka-Morawski w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (fe) Na uroczystość odsłonięcia sztandaru Kom. Woj. PPS przybywa 6 lipca do Bydgoszczy min. Osóbka-Morawski.

Spalił się zagajnik

(y) Po południu z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar w Rynkowie. Jak dotąd ustalono, spaliło się około 20 ha zagajnika górnego i dolnego.

Ostrożnie z benzyną

(x) W mieszkaniu przy ul. Śniadeckich 34 podczas gotowania kleju na maszynce, dolano z butelki benzyny. Wskutek wybuchu wybuchł w mieszkaniu pożar, który jednak szybko ugaszono.

35-lecie pracy

BYDGOSZCZ (iza). Dzisiaj, w sobotę, obchodzi znana i ceniona w naszym mieście dypl. akuszerka p. Prowidencja Weidemanowa (ul. Grunwaldzka 71) swój 35-letni jubileusz pracy w zawodzie położnej.

P. Weidemanowa pochodzi z Nakła, a do Bydgoszczy przybyła w r. 1877. W roku 1911 wstąpiła do szkoły dla położnych prof. Langego. Po roku otrzymała dyplom akuszerki, pełniąc od tego czasu z oddaniem, ważne dla całego społeczeństwa, obowiązki swojego zawodu.

Doceniając ważność faktu, jakim jest przyjście na świat każdego dziecka, z całym poświęceniem śpieszy z pomocą o każdej porze, nie bacząc na odległość i wynagrodzenie. Podczas okupacji p. Weidemanowa zaopatrywała swe pacjentki-Polki niejednokrotnie w gotówkę i bieliznę. Wszyscy ci, którym Jubilatka pomagała ujrzeć światło dzienne, zaludnili by napewno małe miasteczko.

*

W ub. tygodniu dypl. akuszerka p. Teresa Chrzanowska (ul. Śląska 32/4) obchodziła również swój 35-letni jubileusz pracy. Jubilatka pracuje w swym zawodzie na terenie m. Bydgoszczy od r. 1920 i zdobyła sobie powszechną sympatię wśród społeczeństwa bydgoskiego.

Jubilatka, której podczas okupacji odebrano prawo wykonywania zawodu, udzieliła pomocy akuszeryjnej w okresie swej 35-letniej działalności w około 5.000 wypadkach.

Obie Jubilatki należą do służby zdrowia, sekcji położnej, której prezeską jest p. Chrzanowska.

Jubilatkom składa nasza Redakcja życzenia „Ad multos annos".

(bis) Komisji Specjalnej przekazany został Paweł S., zam. w Toruniu, jako podejrzany o uprawianie nielegalnego handlu obuwiem i garderobą.

NAUKA

Państw. Koed. Liceum i Gimnazjum Ogrodnicze w Toruniu przyjmuje zapisy do kl. I licealnej (wymagane ukończ. gimnazjum ogólnokształc. lub zawod.) i do kl. I gimn. (wymag. 7 klas szk. powsz.) oraz do klas II i III — kand. z odp. kwalif. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria. Adres: Toruń, Mickiewicza 98. (3061

KUPNO

Kupuję skórki surowe piżmowce, wydry, inne futrzane. Skład futer. Łódź, Piotrkowska 36. Bryczkowski. telefon 256-46 (2403

Dentystyczne artykuły kupuje — sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński. Poznań, ul. Fredry 3. (2537

Kupuję puszki UNRRA 1 i 2½ kg. Fr. Ormanowski, Bydg., Zduny 11. (10901

Kupimy mlewnik (walec) młyński w dobrym stanie, rozmiar 800×300 mm pojedyńczy, lub 500×300 mm podwójny. Oferty IKP Gdynia pod „Walec". (3055

Akordeon 120 basów okazyjnie kupię. Oferty IKP Bydg. „10848". (10848

Kupię elektryczną maszynkę do podnoszenia oczek. Poznań. „Dom Handlowy", Dąbrowskiego 1. (3066

Gospodarstwo 100—200 mórg kupię. Oferty pod „Gospodarstwa" IKP Bydgoszcz. (10915

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty marki „Krawat Polski" poleca E. Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów Łódź. Piotrkowska 136 (2345

Wózek sportowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Wysoka 48. (10892

Samochód osobowy „Hansa" 4-drzwiowy, na chodzie, do sprzedania. Gdynia, Chylonia, Helska 18. (3044

Pianino marki „Ibach" sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 9/3. (10891

Sprzedam maszynę do szycia, dywan, 3 fotele, obrazy i inne. Bydgoszcz, Świętojańska 9/3. (10913

Sprzedam jednorodzinną willę w Gdyni, nr telef. 26892. Wiadomość: IKP Gdynia, Abrahama 49. (3051

Wyrabiam zawiasy do szkatułek 15, 20 i 25 mm. Klamry do pasów z dykty 40 różnych wzorów. Fr. Ormanowski, Bydgoszcz ul. Zduny 11. (10900

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski. Łódź, Piotrkowska 224. (2474

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46 (2406

Przyczepkę I-tonową — krytą z regałami sprzedam. L. Kędziorski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 5. (3017

Samochód osobowy Adler (Autoban) w dobrym stanie na sprzedaż. Bydg., Chwytowo 14. (10844

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź Piotrkowska 83. (2678

„Victoria Z" kauczukowy klej do dętek. Ceny konkurencyjne Wysyłamy za zaliczeniem. Wytwórnia Chemiczna — Włocławek, Kościuszki 13. (2781

Pierze, puch, kołdry, koce, łóżka żelazne, wózki dziecięce poleca „EMKAP" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. Czyszczalnia pierza (2672

Restaurację urządzoną — salą, uprawnienia, fachowcowi sprzeda za 75 tys. „Zacisze", Jabłonowo Pom. (3016

Owczarka podhalańskiego 3-miesięcznego sprzedam. Bydgoszcz, Osada 28. (10895

Wózek nowoczesny autko (nowe) sprzedam. Bydgoszcz, Krakowska 17/1. (10909

Pianino krzyżowe rejestrowane sprzedam. Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 24/6. (10907

Dachówkę cementową, czerwoną, pierwszej jakości i po przystępnych cenach stale wyrabiamy oraz zawiadamiamy że przystępujemy do produkcji **płyt ksylolitowych.** Zachariusz, Bydgoszcz, Śląska 12/4. (10890

HURTOWNIA Artykułów Gospodarczych, Inowrocław, Szeroka 3, poleca: mydła, świece, pasty, kosmetyki, muchołapki, biel do bucików. Żądać cenników. Wysyłka za zaliczeniem P. T. Wytwórców prosimy o nawiązanie kontaktu. (3012

Pianina, fortepiany, kanapy, fotele, leżanki, lustra, zegary, meble sprzedaje M. Cichon Bydgoszcz, Al. 1 Maja 132. Tel. 37-72. (3067

Szczecińska fabryka jelit sztucznych poleca jelita po cenach fabrycznych. Szczecin, ul Kard. Hozjusza 4. (3064

Pralnię dobrze prosperującą z urządzeniem i mieszkaniem z powodów rodzinnych sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod Centrum. (10896

Odstąpię restaurację z koncesją, kompletnym urządzeniem, 4 ubikacje, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, komórka i pokój kuchnią w Bydgoszczy (dobry punkt) nadający się na każdą branżę — lub zamienię na sklep mieszkaniem Łodzi — Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „20". (10912

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy, ul. Leśna 19, ogłaszają przetarg ofertowy na zwózkę blachy i żelaza profilowego około 300—500 ton, z terenu f-my „Kauczuk" ul. Toruńska 155, na teren P. Z. B. M. Bydgoszcz, ul. Leśna 19 z tym, że załadowanie i wyładowanie nastąpi w tej samej kolejności.

Oferty należy złożyć w sekretariacie P. Z. B. M., Leśna 19, w zalakowanych kopertach do dnia 3. 7. br. godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 3. 7. br. godz 12,15. Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od cen i warunków, unieważnienia przetargu bez podania powodów i wypłaty jakichkolwiek odszkodowań.

Naczelna Dyrekcja
Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn

3075)

5 hektarów ziemi uprawnej (ewentl. połowę) w mieście powiatowym sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, pod „6.775". (3062

RÓŻNE

Piegi usuwa krem „Ego". Do nabycia we wszystkich drogeriach. (2409

Filatelistom cenniki wysyła Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18 (2876

Fabryczne ubikacje o łącznej powierzchni 700 m² oraz plac użytkowy jednomorgowy w centrum Bydgoszczy częściowo lub w całości do wynajęcia. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „10878". (10878

Wróżka zdumiewająco przepowiada jaki twój los, osób oddalonych. Gdynia, Świętojańska 139/51. Blok 2. (3058

Letnisko dla dzieci w miejscowości kuracyjnej tuż nad morzem, dobra opieka zapewniona. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Letnisko". (10893

Światowej sławy jasnowidz-psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 złotych na koszty przesyłki. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. (2705

PRACY POSZUKUJĄ

Bankowiec z znajomością języka angielskiego szuka odpowiedniej posady. Oferty IKP Bydg. „Obrotny". (10902

Księgowa-bilansistka samodzielna, lub jako pomoc księgowego szuka pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „3037". (3037

Osoba lat 35, uczciwa, inteligentna, obeznana w gotowaniu, zaprawach, poprowadzi dom jednej osobie. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „10911". (10911

POSADY WOLNE

Kamasznika na stałą pracę przyjmę. Derdowski, Kościerzyna, Gdańska 3. (3078

Przedstawicieli poszukujemy. Wytwórnia Krawatów „Vao", Katowice. Skrzynka pocztowa 376. (3011

Potrzebny fotograf samodzielny na 50%. Szczecin, Al. Wojska Polskiego 48. (3063

Maszynistkę-stenografkę, tylko siłę pierwszorzędną, z dłuższą praktyką handlową, biegle piszącą, angażujemy natychmiast. Oferty z odpisami świadectw prosimy składać do IKP Bydg. „10903". (10903

Kucharka gospodyni na plebanię wiejską potrzebna od zaraz. Oferty podaniem warunków, życiorysem, świadectwem i fotogr. kierować do IKP Bydgoszcz „Plebania". (3077

Technik i kreślarz poszukiwani na warunkach pracowników państwowych. Zgłoszenia: Powiatowy Zarząd Drogowy w Drawsku (Szczecińskie). (3052

Poważna instytucja przyjmie młodsze kwalifikowane maszynistki-stenografki, księgowych i kilku pracowników biurowych. Od kandydatów wymagane jest ukończenie co najmniej 4 klas gimnazjum. Oferty z dokładnym życiorysem do Ilustrowanego Kuriera Polskiego Bydgoszcz pod „10897". (10897

POSZUKIWANIA

Kto wie o rodzinie Szafko Józefa córką Haliną 1933, synem Henrykiem 1928. Wszyscy byli w Kazachstanie. Poszukuje ojciec. Wiadomości — Ewa Markiewiczowa, Barczewo (Mazury) (3041

Stanisława Bilińskiego z Podola (Wiłły) poszukuje Wolska, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 115. (3053

Żylicz Marię z dziećmi poszukuje mąż. Wróciłem z Rosji — jakąkolwiek wiadomość prosi Ignacy Żylicz, Słupsk, Małachowskiego 27/5. (3039

POKOJE

Pokój umeblowany potrzebny. Jankowski, Bydg., Śniadeckich 2 skład. (10906

ZAMIANY

Zamienię 2-pokojowe komfortowe mieszkanie w Poznaniu na podobne w Bydgoszczy. Oferty do Ilustrowanego Kuriera Polskiego Bydgoszcz pod „10897". (10898

Zamienię dwa niekrępujące pokoje, przedpokój, używanie kuchni, frontowe wejście, Gdańsk-Orunia na jeden pokój z kuchnią Wrzeszcz-Sopot. Oferty „Dziennik Bałtycki". Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 473 sub „Anatmar". (3059

Mieszkanie wraz ze sklepem wzgl. samo mieszkanie w Koszalinie zamienię na podobne w Bydgoszczy. Koziańska Kazimiera, Koszalin, ul. Zwycięstwa 70. (10847

MATRYMONIALNE

Pana starszego, wykształconego, tęskniącego do dawnych obyczajów, prosi odezwać się starsza niezależna niewiasta. Cel matrymonialny. Oferty IKP Szczecin „Kresy". (3073

Wdowiec 45 l., 2 córki 9—11, inwalida, skarbowiec, szuka żony-przyjaciółki celem powiekszenia handlu. Łaskawe zgłoszenia Gdańsk, Dom Prasy, „Mały interes". (3056

Separowany po trzydziestce na stanowisku pozna młodą, przystojną. Cel matrymonialny. IKP Łódź „Brunet". (3054

Inżynier agronom lat 50, rozwiedziony, poślubi właścicielkę folwarku. Oferty IKP Bydgoszcz „Ciemno-blondyn". (10877

Inteligentnych, solidnych panów bez nałogów od 32—44 lat poznają dwie inteligentne panie. Cel matrymonialny. Oferty IKP Toruń pod „Solidne". (3060

Wdowa bezdzietna 38, mieszkanie umeblowane, poślubi pana kolejarza 45, etatowego. Gdańsk Dom Prasy „Prawdziwa żona". (3057

Pragnę poślubić kogoś, kto stałby się dla mnie najbliższym człowiekiem na świecie. Kulturalnego pana z wyższym wykształceniem, stanu wolnego, lat 30—40, proszę o napisanie do IKP Gdynia pod „Niespodzianka". (3068

Samotna lat 36, posiadająca nowy dom ze składem wartości 800.000 zł. pozna pana z gotówką 300.000 zł. dla otwarcia wspólnego interesu. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz nr 10894. (10894

Kawaler 36, mechanik samochodowy, niebawem wróci do kraju, poślubi panią do 34 — mieszkaniem. Oferty IKP Bydgoszcz „3081". (3081

3 wdówki lat 35—45, kulturalne, własne przedsiębiorstwa, mieszkania, poślubią kulturalnych starszych panów na stanowisku. Oferty pod „Trzy 96" IKP Bydgoszcz. (10910

Która z pań, ładna, zgrabna, do 30, wzrostu średniego, muzykalna, posiadająca małą wyprawę, zechce połączyć życie z rozwiedzionym leśnikiem. Cel matr. Oferty tylko fotografią IKP Bydgoszcz „Nowe jutro" (3040

Inż. Agronom, lat 36, przystojny brunet, pozna panią inteligentną, przystojną, do lat 30. Cel matrymonialny. Poste Restante: Jerzyce nr 49, pow. Inowrocław. (3038

Pragnę zostać ukochaną żoną człowieka lat 50—60, kulturalnego, wykształconego, zamożnego, osamotnionego, który w zawierusze wojennej stracił wszystko najdroższe. Inteligentna, zamożna, wartościowa pani. Bydgoszcz Poste-restante Legitymacja urzędn. 530. (10875

Kawaler lat 34, fryzjer samodzielny, pow. Jelenia Góra, z braku znajomości poślubi fryzjerkę, pannę do lat 25, o nieskaz. przeszłości. Oferty wraz fotografią, za zwrot ręczę, kierować Jelenia Góra I, skrytka poczt. 91. (3079

Zegarmistrz-jubiler, dobry kupiec, wdowiec samotny, lat 46, wartościowy, przystojny, kulturalny, posiadający trzy miliony, celem współpracy poślubi szlachetną, ładną, zgrabną, miłą pannę lub wdówkę, właścicielkę dochodowego przedsiębiorstwa, ew. kamienicy. Poważne oferty z fotografią, której zwrot ręczę, do IKP Bydgoszcz pod „Zamożny". (10860

Humor zagraniczny



— Czy pan może coś zgubił pod moim łóżkiem?

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35127